



Szał złudzenia

„Przeżoż pośle im Bóg skutek błędów (dosłownie: szal złudzenia), aby wierzyli kłamstwu (...) wszyscy, którzy nie uwierzyli Prawdzie.”

Powyższe słowa apostoła są widocznie proroctwem odnoszącym się do obecnego czasu zniwa. Bez wątpienia one odnoszą się przede wszystkim do Kościoła, a następnie także do nominalnego chrześcijaństwa, jak i do całej ludzkości. „Sąd rozpoczyna się od domu Bożego.” Święty Paweł nie wyszczególnia, w jakie kłamstwa będą wierzyć, a jakim prawdom mogą zaprzeczać. Moglibyśmy niektóre wyszczególnić, lecz wierzymy, że to może się także odnosić do niewiernego stanu serca, co stosowałoby się tak z jednej strony do wszystkich prawd, jak i z drugiej strony do wszystkich błędów. Czyż nie jest faktem, że umysł ludzki, na ogół biorąc może stać się obojętnym na zasady uczciwości pod względem myślenia i rozumowania? A czy umysł taki nie byłby otwarty na przyjęcie różnych błędów, nierozumnych wniosków i konkluzji?

Czy to nie mogłoby mieć zastosowania do wszystkich spraw życia? Tak że złośliwe i bezlitosne myśli przeciwko drugim byłyby podtrzymywane, bez żadnego wysiłku odpierania ich i bez podawania usłyszanej o drugim złej wieści w wątpliwość? Czy w ogóle sprawy nie mają się obecnie w taki sposób? Wierzymy, że taka właśnie niesprawiedliwość jest przyczyną prawie wszystkich kłopotów Kościoła i świata. Mało kto, oprócz poświęconych, umie być sprawiedliwym - nie mówiąc już, że także miłosiernym i wspaniałomyślnym - w swym rozsądzaniu słów i uczynków drugich osób.

A teraz, według proroctwa, nadszedł czas, w którym Bóg wypróbuje wszystkich, a raczej pozwoli Szatanowi doświadczyć cały świat „szalem złudzenia”. Czegoż nie możemy spodziewać się pod względem pośpiesznym i bezrozumnych działań, spowodowanych pod wpływem tego złudzenia? Jedni będą nierozumnie działać w rzeczach Prawdy - nowej i starej, względem społecznych, politycznych i osobistych spraw. Ten to właśnie szal złudzenia przyspiesza ono religijne i finansowe zamieszanie i prowadzi do anarchii, która według

Pisma Św. ma pochłonać naszą cywilizację w czasie strasznego ucisku, jaki poprzedzi panowanie sprawiedliwości.

Święci, to jest poświęceni, nie unikną tej próby. Kto się ostać może? Wielu znajduje się już w tym szale złudzenia. Litujmy się nad nimi i czynmy, co tylko jest w naszej mocy, aby im pomóc, lecz najgłówniejsza troska będzie o nas samych, abyśmy mogli w sobie utrzymać i pomnażać „ducha zdrowego zmysłu”. Jakie tedy powinno być nasze stanowisko, abyśmy próbę tę mogli przejść pomyślnie? Powinniśmy nie tylko regulować wszelkie nasze czyny i słowa ścisłą sprawiedliwością, lecz ponadto należy nam jeszcze doświadczać naszą myśl, „podbijając wszelką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowe” (2 Kor. 10:5). Miłość, spytasz może, tak, ale w jej właściwym porządku. Miłość jest najgłówniejszą rzeczą, lecz aby dorównać Boskim przepisom, trzeba być najpierw sprawiedliwym. „Sprawiedliwość przed szczodrobliwością” - mówi stare i bardzo prawdziwe przysłowie. Nauczywszy się myśleć sprawiedliwie o słowach i uczynkach drugich osób, przygotowaliśmy w umyśle swoim odpowiednią podstawę do miłości. Pismo Święte nie na próżno mówi: „Waga fałszywa obrzydliwością jest Panu” (Przyp. 11:1). Waga ta odnosi się tak dobrze do naszych umysłowych, jak i do fizycznych stosunków z drugimi. Ktokolwiek nie miłuje sprawiedliwości, co więcej, nawet kto nie nienawidzi nieprawości, jest w niechybnym niebezpieczeństwie popadnięcia w szal złudzenia w obecnym złym czasie. Szatanowi, a wraz z nim upadłym aniołem, dozwolona jest szczególniejsza władza do kuszenia ludu Bożego, a nieco później świata, aby tym szalem złudzenia, odnośnie różnych przedmiotów i osób, rozluźnić wszelką skromność w społeczeństwie. Przeżoż miejmy się na baczności, czuwajmy i módlmy się, abyśmy nie weszli w pokuszenie.

W.T. 1909-344

Watch Tower
R- (1909 r.)
„Straż”